



Redaktor prowadząca: Iza Weinhold

# Świat brydża MŁODZIEŻOWY

rotebo@poczta.onet.pl



Maciej Sikora

## 4 in 1 – polemika



Chciałbym nawiązać do słów pana Janusza Maliszewskiego z artykułu *4 in 1* – „Po raz kolejny potwierdzili wysoką formę Jan Mazurkiewicz, Ewa Grabowska, Marta Maj, Kamila Szczepańska, Artur Guła czy Mikołaj Taczewski. Jeśli dostaną szansę reprezentacyjną, sporo może się zmienić. Bo sądząc po międzynarodowych wynikach juniorów starszych – zmienić się powinno”.

Ostatnio wśród wielu działaczy i zwykłych miłośników brydża pojawiło się przekonanie, że reprezentacje Polski młodzieży i juniorów już zawsze będą przywozić z przeróżnych mistrzostw złote medale. Śpieszę jednak przypomnieć, że nie tylko w Polsce brydż juniorski i młodzieżowy stoją na wysokim poziomie. Wystarczy tu wymienić takie nazwiska, jak di Bello, Grue czy wielu, wielu innych zawodników z Włoch, Izraela, USA, Francji. Oni też są już zawodowcami i grają na imprezach tej samej rangi co Kalita – Kotorowicz czy Buras – Araszkiewicz. Nie chodzi mi oczywiście o to, że nasi zawodnicy są słabsi, tylko chcę zwrócić uwagę na to, iż nie powinno się gorszych wyników traktować w kategorii porażki. Po drużynowych mistrzostwach świata w Bangkoku pojawiły się opinie, że Polacy przegrali walkę o brąz z amatorami z Singapuru, przy czym większość była zdania, że naszym juniorom się po prostu nie chciało. Szkoda, że opinie te nie były poparte żadnymi argumentami, bo – niestety – dokumentacja z walki o brąz była dość skromna. W każdym razie podczas pomocowych rozmów koledzy z juniorów starszych nie bardzo potrafili wymienić zle zagrania „amatorów” z Półwyspu Malajskiego. Nie przeszkodziło to jednak w lansowaniu opinii, że podopieczni Marka Markowskiego sami oddali medal w ręce Singapuru. Pojawiły się również zdania obwiniające trenera reprezentacji juniorów, Marka Markowskiego, o słaby wynik w Bangkoku. Pragnę powiedzieć, że przez całą swoją karierę brydżową nie spotkałem człowieka, który potrafiłby stworzyć tak wspaniałą atmosferę, niezależnie od osiąganego wyniku. Ale widać, że wystarczy jeden gorszy wynik i już zapomina się o paśmie sukcesów brydża juniorskiego. Mówi się o porażce i potrzebnych zmianach. Prawdą jest oczywiście, że zarówno Jan Mazurkiewicz, Ewa Grabowska, jak i inni wymienieni przez pana Janusza Maliszewskiego zawodnicy przez ostatni rok pokazali się bardzo pozytywnie w wielu imprezach o randze krajowej. Czy powinno to jednak być podstawą do twierdzenia, że poradzą sobie oni tak samo dobrze na imprezach międzynarodowych? Spójrzmy realnie: Buras – Araszkiewicz, Kalita – Kotorowicz oraz J. Sikora – Nawrocki, a z drugiej strony: Szczepańska – Maj, Guła – Taczewski i Grabowska – Mazurkiewicz. Który skład woleli byśmy widzieć na najbliższych mistrzostwach Europy? Pytanie pozostawię bez odpowiedzi.

Zmiany nastąpią, bo – jak pisał pan Janusz Maliszewski – nastąpić muszą. Mam jednak nadzieję, że stanie się tak wyłącznie z powodu ukończenia przez Burasa, Araszkiewicza i Kotorowicza wieku juniorskiego. ♦

### Od autora 4 in 1

Pozwolisz, Maćku, że zacznę od końca i jednak pokuszę się o odpowiedź na zadane przez Ciebie pytanie – które Ty sam pozostawiasz bez odpowiedzi – kogo wołałbym widzieć w reprezentacji. Burasa, Araszkiewicza, Kalitę, Kotorowicza, Sikorę i Nawroc-

kiego (chętnie dodałbym jeszcze kilka nazwisk, bo nie tylko wymienieni w bezprzykładny sposób rządzą przez 5 lat światowym juniorskim brydżem)? Czy pozostałych (i znowu nie tylko wymienionych), którzy wielokrotnie udowodniali właściwy zestaw kwalifikacji, a mimo to tak naprawdę reprezentacyjnej szansy nie dostali?

Moim zdaniem, odpowiedź jest tak oczywista, że nasuwa się sama. LEPSZYCH! Każdorazowo, na każdą imprezę, w każdym kolejnym roku i miesiącu! Lepiej dysponowanych, lepiej wytrenowanych, będących w lepszej formie fizycznej i psychicznej! Którzy w bezpośrednim i pośrednim wyścigu udowodnili większą skuteczność, a ich postawa obiecuje (w brydżu nie ma gwarancji – tu się zgadzamy) lepszy rezultat końcowy! Może nawet tych, którzy – przy podobnych wynikach reprezentacyjnej rywalizacji – wykazali się większym wkładem pracy i zaangażowaniem?!

W sporcie nie ma i być nie powinno etatowych reprezentantów – szczególnie w sporcie juniorskim. Z ostatniego czasu i krajowego podwórka przykład siatkarzy i piłkarzy pokazuje, że w reprezentacji powinni występować ci, którzy są aktualnie w najlepszej dyspozycji. Z drugiego bieguna (geograficznego) – sposób wyłaniania reprezentacji Stanów Zjednoczonych na igrzyska olimpijskie też powinien dawać do myślenia. Spójrzmy natomiast na rezultaty zdominowania reprezentacji juniorów starszych przez grupę 8–10 zawodników przez całe 5 lat – i nie ma tu nic do rzeczy, że zawodnicy ci po wielokroć zwrócili zaufanie, jakim ich obdarzono, i nakłady, jakie zostały poniesione. Gdzie są te setki 25 – 30-latków, które pod koniec lat 90. uczestniczyły w mistrzostwach juniorów, młodzieży szkolnej, okręgów szkolnych?... reasumując – powinno się zmienić system wyłaniania reprezentacji, a nie kilku zawodników na kilku innych.

Zarzucasz mi też, Maćku, że sporadyczne nieco gorsze wyniki oceniam jako porażkę. Jest wręcz przeciwnie (i mam na to wielu świadków) – to ja właśnie wielokrotnie powtarzałem, że złota passa nie będzie wiecznie trwała, a inne kolory medali nie są wcale gorsze. Ja też na różnych łamach podkreślałem liczbę miejsc w czołówce czy duży procentowy udział naszych juniorów w kolejnych imprezach. Bo – moim zdaniem – liczba uprawiających daną dyscyplinę na krajowym podwórku świadczy w równej mierze o sukcesie związku, co przywożone z zawodów międzynarodowych medale... Niepokoi tylko, że wtedy, gdy juniorzy starsi powinni koronować swoje kariery w tej kategorii wiekowej, bo to i parę lat sukcesów za nimi, i rutyna znaczniejsza od większości konkurentów – przyszła lekka obniżka rezultatów. Czy opozycja się aż tak wzmocniła, czy był to efekt odwrócenia farty, czy może jakieś jeszcze inne przyczyny – sami pewnie lepiej wiedzą. Dla mnie – en masse – przeszli do historii polskiego brydża. Ale gdyby mieli same brązowe medale – też by przeszli!

Odpowiadam Ci, Maćku, w lekkim skrócie, sygnalizując tylko najważniejsze myśli. Ponieważ jest to mój ostatni, na dłuższy czas, materiał dla *Świata Brydża* – na Twoje ręce składam podziękowania za cierpliwość dla wszystkich PT młodych (i nie tylko) Czytelników. Do pełnej wersji odpowiedzi odsyłam na moją stronę [www.atubrydz.w.pl](http://www.atubrydz.w.pl); tam też gotów jestem publikować dalsze wypowiedzi w tej sprawie.

Janusz Maliszewski



**Piotr Tuczyński**

## Mistrzostwa młodzików i juniorów

W dniach 24–25.11.2006 r. w Poznaniu odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, a także Otwarte Mistrzostwa Wielkopolski Juniorów Młodszych. Do Poznania zjechało w sumie prawie 100 zawodników z całej Polski! W każdej kategorii rozegrano turniej par, a w turnieju teamów połączono obie kategorie wiekowe. Turniej młodzików podzielony był na dwa makroregiony: województwa dolnośląskie i lubuskie, a drugi makroregion to województwa wielkopolskie i zachodniopomorskie. W makroregionie lubusko-dolnośląskim triumfowała skwierzyńska para **Maciej Roguś – Bartłomiej Śniadecki**, a w wielkopolsko-zachodniopomorskim poznański duet **Wacław Moryson – Andrzej Witaszek**. W turnieju juniorów pierwsze miejsce, różnicą zaledwie 0,29%, zajęła para **Paweł Jassem – Piotr Tuczyński**, przed **Aleksandrą Górską** i **Danutą Kazmucha**. Turniej teamów również padł

łupem poznaniaków, a to za sprawą teamu *Dąbrówki*, w składzie: **Piotr Witaszek, Karol Król, Paweł Jassem, Piotr Tuczyński**. Teraz jedno z udanych i dość zabawnych rozdań z turnieju teamów:

**WE po, rozd. N.**

**Paweł Jassem**  
 ♠ A D 9 8 2  
 ♥ D 10 3  
 ♦ W 4 3 2  
 ♣ 5

**Piotr Tuczyński**  
 ♠ W 10  
 ♥ K 9 8 7 4  
 ♦ —  
 ♣ D W 10 9 4 3

**Maciej Roguś**  
 ♠ 7 6 5 4  
 ♥ A W 6 5  
 ♦ 10 7 6 5  
 ♣ 2

**Bartłomiej Śniadecki**  
 ♠ K 3  
 ♥ 2  
 ♦ A K D 9 8  
 ♣ A K 8 7 6

Paweł dość niestandardowo otworzył z ręką **N 2♠** (5–5, piki i młodszy), zawodniczka **E** skontrolowała, a ja podniosłem do **3♠**! Zawodniczka **W** także skontrolowała, co bardzo mnie zasmuciło, ale tylko na moment, jako że



Najlepsze pary turnieju par młodzików, od lewej: Maria Nowicka i Julia Śmielińska – 2. miejsce, Joanna Kazmucha i Barbara Aleksey – 3. miejsce, Barbara Vogt (MTP), Marian Wierszycki (WZBS) oraz Andrzej Witaszek i Wacław Moryson – 1. miejsce.

zawodniczka **E** odskoczyła w **4♣**. Skontrołowalem i... **4♣** z kontrą się ustalo. Po trochę niedokładnej rozgrywce +1400. Nasi partnerzy przegrali w tym rozdaniu szlemika w kara, i to nie bez jednej. Wygląda na to, że nie wszystko jeszcze umiemy!

Na zwycięzców czekały puchary, medale i cenne nagrody. W imieniu własnym i wszystkich uczestników chciałem pogratulować sukcesu organizacyjnego i mam nadzieję, że spotkamy się w Poznaniu za rok w jeszcze liczniejszym gronie. ♦



**Władysław Izdebski**

## Krok po kroku

Po Twojej lewej przeciwnik otworzył **1♥**, partner skontrolował, drugi przeciwnik spasował i przyszła kolej Twojej licytacji:

W	N	E	S
1♥	kr.	pas	?

### Co licytujesz z kartą (S):

- ♠ D W 10 4 3 2
- ♥ K 6 5
- ♦ 7
- ♣ D W 10

Kontra wywoławcza obiecuje fity w kolorach nielicytowanych: modelowo dubla (singla) kier i co najmniej po trzy karty w pozostałych kolorach. O ile dopuszczamy kontrę wywoławczą z dubletonem w jednym z kolorów młodszych, np. z taką kartą:

♠ A 9 8 7 ♥ 8 7 3 ♦ A K 7 6 ♣ K 6

to z ręką w sile otwarcia i dublem pik, np. taką:

♠ A 7 ♥ 8 7 3 ♦ A K 7 6 ♣ A 9 8 6

należy po otwarciu przeciwnika **1♥** – spasować!

Ponieważ kontra zapewnia fit pikowy, możemy piki uzgodnić na poziomie wynikającym z bilansu kolorowego.

### TROSZKĘ TEORII

Gdy mamy uzgodniony kolor bilansujemy rozdanie, uwzględniając punkty za kolory krótkie:

**dubleton = 1 pkt, singleton = 2 pkt., renons = 3 pkt.**

**Kolor uzgodniony to 8 kart na obu rękach.**

**Za każdy dodatkowy atut, tj. dziesiąty, dziesiąty itd. – doliczamy sobie po jednym punkcie.**

Liczymy punkty **S**:

za figury – 9 PC,

+ za dziesiątego atuta – 1 pkt (niektorzy liczą – 1,5 pkt.),

+ za singletona karo – 2 pkt.,  
razem = 12+ pkt.

Możemy dodać 1 pkt za sekwensove piki i trefle (dwie dziesiątki), a więc mamy 13 pkt. z plusikiem. Kontra partnera obiecuje 13 pkt., zatem razem mamy ich 26.

Właściwą zapowiedzią jest więc **4♠**.

Obiegły trzy pasy i **W** zawistował ♦K. Partner wyłożył dziadka:

♠ K 9 8  
 ♥ D 3 2  
 ♦ A 10 8  
 ♣ A 9 8 7

**N**  
**W E**  
**S**

♠ D W 10 4 3 2  
 ♥ K 6 5  
 ♦ 7  
 ♣ D W 10

Oczywiście bijemy asem i rutynowo liczymy lewy: 5 w pikach, jedna w kierach, ♦A i trzy w treflach (nawet jeśli oddamy na króla) – razem 10 lew.

**A ile mamy lew przegranych?**

Jedną w pikach, jedną w treflach (gdz król jest u **E**) i dwie w kierach, jeśli dwukrotnie podegra je **E**. Wprawdzie można pozbyć się jednego kiera na czwartego trefla, ale z oczywistych powodów nie możemy tego zrobić przed atutowaniem. A więc powinniśmy zabrać się za piki. Jeśli ♠A jest u **W**, jesteśmy bezpieczni – z jego strony zagranie kierowe nie jest groźne.

Grasz więc ♠K, który bierze lewę. Grasz kolejnego pika, którego bije asem, niestety, **E** i zagrywa ♥8.

Nie jest dobrze, jeśli przepuścisz do damy, a impas treflowy nie wychodzi, przegrasz grę – **E** podegra ponownie kiera. Oto całe rozdanie:

♠ K 9 8  
 ♥ D 3 2  
 ♦ A 10 8  
 ♣ A 9 8 7

♠ 5  
 ♥ A W 10 9 4  
 ♦ K D W 9  
 ♣ 5 4 3

**N**  
**W E**  
**S**

♠ A 7 6  
 ♥ 8 7  
 ♦ 6 5 4 3 2  
 ♣ K 6 2

♠ D W 10 4 3 2  
 ♥ K 6 5  
 ♦ 7  
 ♣ D W 10

**Czy widzisz już rozwiązanie naszego problemu?**

Jestem pewien, że tak! Gdy **E**, po wzięciu lewy na ♠A, zagrał ♥8, powinien postawić z ręki ♥K! **W**, nie chcąc stracić szansy na drugą lewę kierową, musi



**Iza Weinhold**

## Barbórkowe granie

W dniach 8–10 grudnia 2006 r. w *Starochorzowskim Domu Kultury* w Chorzowie odbył się *Mityng Barbórkowy*. Składał się z szeregu imprez: turnieju par na impy, turnieju par młodzieży szkolnej, *barometru* na maksy, turnieju par na maksy oraz *Grand Prix Śląska*.

W turnieju par młodzieży szkolnej sukces odniosła para Izabela Weinhold – Agnieszka Łuczak (*BUKS MDK-MOSM Bytom*), drugie miejsce zajęła para Mateusz Mroczkowski – Grzegorz Szklarz (*BUKS MDK-MOSM Bytom*), a trzecie Tomasz Papierniak – Konrad Strack (*SKS Olimpijczyk Bielsko-Biała*).

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Trenerem dwóch zwycięskich par reprezentujących *Brydżowy Uczniowski Klub Sportowy* jest pan Jerzy Matura, a pary z *SKS Olimpijczyk Bielsko-Biała* – pani Katarzyna Michalek. ♦



## Karpie znowu rozdane...

Dnia 20.12.2006 r. odbyły się *Otwarte Mistrzostwa Śląska Młodzików w Brydżu Sportowym*. Mistrzostwa były przeprowadzone w niemal wigilijnej atmosferze, gdyż – jak co roku – rozegrano je w okresie przedświątecznym, przy pięknie przystrojonej choince. Nagrodą za udział są żywe karpie. Dlatego też turniej ten jest zwany *Karpikiem*. Na starcie stanęło łącznie 45 par. Zawody zostały rozegrane w gościnnych progach *Młodzieżowego Domu Kultury Nr 1* w Bytomiu. Uczestniczyła w nich młodzież szkolna w wieku do 15 lat, która została podzielona na dwie grupy: początkujących i zaawansowanych. Zawodnicy reprezentowali następujące kluby: *BUKS MDK-MOSM Bytom*, *Relaks Szombierki Bytom*, *As Trefl Katowice*, *SKS Olimpijczyk Bielsko-Biała*. Przyjechały też 22 pary z *UKS Jocker Oświęcim* (Małopolska).



## Na czeskiej ziemi...

W dniach 09–12 listopada ubiegłego roku pięć polskich teamów, w tym trzy drużyny *Brydżowego Uczniowskiego Klubu Sportowego MDK-MOSM Bytom*, brało udział w międzynarodowych, cyklicznych zawodach brydżowych pod nazwą: *7. Międzynarodowy Turniej Teamów Juniorów w Brydżu*, organizowanych w Czechach w miejscowości Hluk. Hluk jest typową miejscowością turystyczną położoną w kraju zlińskim, we wschodnich Morawach, oddaloną 10 km od miasta Uh. Hradiště. Nieopodal znajdują się tereny podlegające ochronie ze względu na swoje walory krajobrazowe i przyrodnicze.

Zawody odbywały się w nowoczesnej hali sportowej *TJ Spartak Hluk*, dostosowanej do przeprowadzania zawodów halowych. Tuż obok znajdował się stadion piłkarski, korty tenisowe, hotel. Z zazdrością oglądaliśmy te obiekty, gdyż miejscowość liczy raptem nieco ponad 4400 mieszkańców... A jak jest u nas? Organizatorem turnieju był Czeski Związek Brydżowy oraz gimnazjum i *Klub Brydżowy Uh. Hradiště*. Nasz klub został zaproszony na tę imprezę pierwszy raz. Oprócz naszych 3 zespołów, drużyny z Bielska-Białej i drużyny, w której grali zawodnicy z Poznania i innych okolic Polski, w zawodach uczestniczyło 20 zespołów: 8 czeskich, 2 słowackie, 1 węgierski, 1 szwedzki, 3 austriackie. Rozpiętość wieku zawodników sięgała 15–25 lat. Zawodnicy *BUKS* wyjechali pod opieką trenera Jerzego Matury.

Trzydniowy turniej w pięknym stylu wygrała polska drużyna z Bielska-Białej w składzie: Marek Jarosz, Jakub Naruszewicz, Adrian Bakalarz, Krzysztof Gacek.

W trakcie zawodów nastąpiła integracja środowisk młodych brydżystów z różnych krajów oraz nawiązanie kontaktów międzynarodowych. Rozdano zaproszenia na organizowany przez *BUKS* w Bytomiu w marcu 2007 r. cykliczny międzynarodowy turniej – *Memoriał im. Henryka Gagatka*. Udział w nim już zapowiedziały dwie drużyny czeskie i jedna słowacka, a także węgierska. ♦

Jednocześnie rozegrano dwa turnieje na zapis maksymalny. W grupie początkującej wystartowało 25 par, a w zaawansowanej – 20 par. Nowością dla zawodników zaawansowanych było to, że pierwszy raz grali na stołach z zasłonami. Pierwsze trzy pary w każdej grupie otrzymały puchary i medale ufundowane przez Śląski Związek Brydża Sportowego w Gliwicach. Nagrody za zwycięskie miejsca w grupie zaawansowanej, ku wielkiej radości organizatorów, przypadły parom z *BUKS MDK-MOSM Bytom*. Na podium stanęli Angelika Lechowska – Paweł Kaleta (pierwsze miejsce) oraz Małgorzata Łuczak – Anna Pelszyńska (drugie miejsce). Trzecie miejsce przypadło parze z Oświęcimia, Artur Janeczko – Jakub Senkowski.

W grupie początkującej pełny sukces odnieśli zawodnicy *UKS Jocker* z Oświęcimia. Pierwsze miejsce zajęli Agnieszka Jaszczyk – Benita Busiek, drugie Anna Podsiadło – Tomasz Tyrąła, a trzecie Ela Twardowska i Krystian Kulesza (*SKS Olimpijczyk Bielsko-Biała* – *UKS Jocker Oświęcim*).

Zawody sędziował przedstawiciel zarządu Śląskiego Związku Brydża Sportowego Ryszard Łazikiewicz.

Wszyscy zwycięzcy prócz pucharów i medali otrzymali pamiątkowe dyplomy, zaś każdy z uczestników wrócił do domu z żywym karpem. Corocznie ryby z przypominają, że Święta Bożego Narodzenia są już, już... ♦





Wojciech Siwiec

## Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożeniu każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecze, obie strony przed partią). Następnie sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

**1. dziadek**

♠ A W 9 6 4  
♥ K 3  
♦ A K D  
♣ 7 5 2

**Ty**

♠ K D  
♥ 8 6 2  
♦ W 10 7 6 5 4 3  
♣ 9

**N**   **E**  
♠   ♠  
♥   ♥  
♦   ♦  
♣   ♣

W	N	Ty	S
—	—	—	3 ♥
pas	4 ♥	pas...	

**Kontrakt: 4♥ (S). Zawistowałeś (W) ♣9**, Twój partner wziął pierwszą lewę ♣D i zagrał ♣A; rozgrywający dołożył ♣3 i ♣4. **Jakiej zrzutki dokonasz w drugiej lewie? Jak będziesz bronił się dalej?**

**2. dziadek**

♠ A K  
♥ D 10 7 2  
♦ D 9 6  
♣ A K W 2

**Ty**

♠ 7 4  
♥ A K W 3  
♦ W 10 8 4  
♣ 9 6 5

**N**   **E**  
♠   ♠  
♥   ♥  
♦   ♦  
♣   ♣

W	N	Ty	S
—	1 ♣	pas	1 ♠
pas	2 BA	pas	4 ♠
pas...			

**Kontrakt: 4♠ (S). Twój partner (W) zawistował ♥9**, ze stolu – ♥10, wstawiłeś na trzeciej ręce ♥W i wzięłeś na niego lewę. Następnie ściągnąłeś jeszcze ♥K i ♥A, rozgrywający dodał ♥5 i ♥8, a partner dołożył ♥6, a potem zrzucił ♦2. **Zaplanuj obronę. W co zagrasz w czwartej lewie?**

**3. dziadek**

♠ A K D 3  
♥ 7  
♦ K 6 5 4  
♣ K W 10 2

**Ty**

♠ W 9 6  
♥ 8 4  
♦ A D W 8 2  
♣ A 7 5

**N**   **E**  
♠   ♠  
♥   ♥  
♦   ♦  
♣   ♣

W	N	Ty	S
—	—	1 ♦	4 ♥
pas...			

**Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♦9**. Ze stolu – ♦4, wstawiłeś ♦W i wzięłeś na niego lewę. Kiedy następnie ściągnąłeś ♦A, zarówno rozgrywający, jak i W dołożyli kara do

koloru. **Ułóż plan swojej gry w obronie. W co zagrasz w lewie trzeciej?**

**4. dziadek**

♠ A W 10 2  
♥ K 7 6  
♦ K W 10  
♣ A 4 2

**Ty**

♠ K  
♥ A D 10 9 3 2  
♦ A 6 4  
♣ 10 9 8

**N**   **E**  
♠   ♠  
♥   ♥  
♦   ♦  
♣   ♣

W	N	Ty	S
—	1 BA	2 ♥	3 ♠
pas	4 ♠	pas...	

<sup>1</sup> naturalne, 5+♠, forsing

**Kontrakt: 4♠ (S). Twój partner (W) zawistował ♥4**, ze stolu – ♥K, wzięłeś lewę ♥A. Następnie zagrałeś ♥D, do której tak S, jak i W dodali kiery do koloru. **Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie. W co zagrasz w trzeciej lewie?**

### Rozwiązania

1. Ponieważ partner nie zabił pierwszej lewy ♣W, honor ten musi się znajdować w ręce rozgrywającego. Wiesz stąd, że weźmiecie trzy lewy treflowe. Jeżeli ponadto **w drugiej i trzeciej rundzie tego koloru pozbędziesz się ♠K oraz ♠D, partner zagra następnie pika, którego Ty przebijesz**. Oto wszystkie cztery ręce:

**Mecz; obie przed partią, rozdawał S.**

♠ A W 9 6 4  
♥ K 3  
♦ A K D  
♣ 7 5 2

**Ty**

♠ 10 8 5 3  
♥ 7  
♦ 9 2  
♣ A K D 10 8 6

**N**   **E**  
♠   ♠  
♥   ♥  
♦   ♦  
♣   ♣

♠ K D  
♥ 8 6 2  
♦ W 10 7 6 5 4 3  
♣ 9

♠ 7 2  
♥ A D W 10 9 5 4  
♦ 8  
♣ W 4 3

Zauważ, że nigdy nie dostałbyś lewy pikowej na jeden ze swoich honorów. Rozgrywający ma bowiem trzy trefle i – najprawdopodobniej – siedem kierów, jeśli by więc posiadał w ręce przegrywającą blotkę w pikach, to z łatwością pozbyłby się tej karty na swojego honor dziadka.

2. Według standardów wistu naturalnego, zagrana przez partnera w trzeciej lewie ♦2 była *marką*, a właściwie *demarką bezpośrednią*. Zrzucając małe karo, gracz W poinformował Cię, że nie ma wartości w tym kolorze, a ściślej mówiąc – iż nie chce, abyś zagrał w kara, preferuje zatem odwrót w jakiś inny kolor. Je-

dyną szansą na zdobycie przez obrońców czwartej wziętki jest zatem **zagranie przez Ciebie po raz czwarty w kiery!** – z nadzieją, że wyrobi to lewę pikową w ręce Twojego partnera. Oto pełny rozkład kart:

**Mecz; obie przed partią, rozdawał N.**

♠ A K  
♥ D 10 7 2  
♦ D 9 6  
♣ A K W 2

**Ty**

♠ 7 4  
♥ A K W 3  
♦ W 10 8 4  
♣ 9 6 5

**N**   **E**  
♠   ♠  
♥   ♥  
♦   ♦  
♣   ♣

♠ W 3 2  
♥ 9 6  
♦ K 5 2  
♣ 10 8 7 4 3

♠ D 10 9 8 6 5  
♥ 8 5 4  
♦ A 7 3  
♣ D

Jeśli S przebijie czwartą rundę kierów pikiem różnym od damy – W nadbije ją ♠W. Natomiast wówczas, gdy przebitka ta zostanie zrobiona damą atu, partner dokona jakowej obrutki – i jego ♠W weźmie naturalną lewę trzeciego okrażenia w tym kolorze. Na tym właśnie polega promocja atutowa. Zauważ znakomite zagranie partnera, który zdemarkował kara, mimo iż posiadał w tym kolorze króla. Po prostu W wiedział, iż Twoje zagranie w karo może położyć grę, ale wiedział także, że kontynuacja kierowa obłoży ją na pewno.

3. W tym wypadku także – jeżeli partner ma ♥K, ♥D x, ♥W x x bądź ♥10 x x x, Twoje zagranie po raz trzeci w kara wyprumuje jego honor kierowy na pewną lewę. **Najpierw jednak koniecznie ściągnij ♠A (!), a dopiero potem wyjdź w karo**. Obejrzyj całe rozdanie:

**Mecz; obie przed partią, rozdawał E.**

♠ A K D 3  
♥ 7  
♦ K 6 5 4  
♣ K W 10 2

**Ty**

♠ W 9 6  
♥ 8 4  
♦ A D W 8 2  
♣ A 7 5

**N**   **E**  
♠   ♠  
♥   ♥  
♦   ♦  
♣   ♣

♠ 10 7 4 2  
♥ D 5  
♦ 9 3  
♣ D 9 8 6 3

♠ 8 5  
♥ A K W 10 9 6 3 2  
♦ 10 7  
♣ 4

Jeżeli byś zagrał w kara przed ściągnięciem ♠A, rozgrywający nie przebijalby w ręce, tylko zrzuciłby stamtąd swojego singla treflowego. Partner przebiłby, ale byłaby to wasza ostatnia wziętka.

**Zapamiętaj!** Po Twoim zagranie na promocję, zwłaszcza wtedy, gdy ręka znajdująca się po Twojej prawej posiada wyższą kartę w kolorze, w który zagrywasz, rozgrywający nie musi przebijać, tylko w zamian



Marty Bergen

## Trzy dobre rady

może zrzucić przegrywającą w innym kolorze. Przed zagranie na promocję wskazuje, a często nawet absolutnie konieczne jest zatem, aby broniący odebrali wszystkie swoje lewy w kolorach bocznych.

4. Jeśli zagrasz trzeci raz w kiery – Twój partner, gdy posiada ♠D, nadbije nią każdy atut rozgrywającego, wówczas jednak gra zostałaby położona także w każdy inny sposób. Na podstawie licytacji trudno jednak sobie wyobrazić, aby rozgrywający nie miał ♠D. A wówczas – po Twoim zagranie trzeci raz w kiery dokona on przebitki damą właśnie, a partner nie będzie mógł jej nadbić. Na tej podstawie przeciwnik zlokalizuje ♠K w Twojej ręce, w następnej lewie pociągnie więc ♠A z góry. I zrealizuje końcówkę, na którą w innych okolicznościach wpadłby, wykonałby bowiem normalny impas króla atutu. **W trzeciej lewie wyjdź więc neutralnie ♠10**, żywiąc przy tym nadzieję, że przeciwnik nie wykoncytuje, dlaczego nie kontynuowałeś kierem. Całe rozdanie:

**Mecz; obie przed partią, rozdawał N.**

♠ A W 10 2	♠ K
♥ K 7 6	♥ A D 10 9 3 2
♦ K W 10	♦ A 6 4
♣ A 4 2	♣ 10 9 8
♠ 8 5 3	♠ D 9 7 6 4
♥ W 4	♥ 8 5
♦ 9 8 5 3	♦ D 7 2
♣ 7 6 5 3	♣ K D W

Jak widzisz, los kontraktu zależy od sposobu rozwiązania przez rozgrywającego koloru atutowego. Wprawdzie bardzo dobry przeciwnik domyśli się, iż nie zagrałeś po raz trzeci w kiery, gdyż masz singlowego ♠K, jeżeli jednak w trzeciej lewie w kiera wyjdziesz, to nawet rozgrywający dużo niższej klasy Twojego niechronionego króla złapie. ♦

### Krok po kroku – cd. ze str. 30

zabić asem i zagrać ♥W. Ty weźmiesz damę, odbierzesz E ostatniego atuta i zagrasz na impas treflowy. E nie będzie miał już kiera, więc kontrakt zostanie wygrany, kiera wyrzucisz na ostatniego trefla.

#### Zapamiętaj!

- Nagminnym błędem niezbyt zaawansowanych graczy jest zapominanie w trakcie rozgrywki o tym, co było wcześniej – o licytacji. Tym razem należało tylko uzmysłowić sobie, że W otwarciem 1♥ obiecał pięć kierów,

### Wiele hałasu o nic

#### Nie potrzeba dużej sily, by odezwać się na pozycji swobodnej.

Gdy partner daje kontrę lub jakąś odzywkę, a prawy przeciwnik nie pasuje, jesteśmy zwolnieni z obowiązku zabrania głosu, bo licytacja i tak jeszcze wróci do partnera.

Wielu graczy idzie jednak o krok dalej i wnosi z tego, że na pozycji swobodnej wolno coś zalicytować wyłącznie z kartą silną honorowo. Nic podobnego. Wystarczy mieć dobry powód, by podjąć walkę.

W	N	E	S
1♣	ltr.	1♠	?

♠ 6 4 ♥ K 9 5 4 2 ♦ 8 7 6 2 ♣ 8 3

Licytujemy 2♥.

♠ 8 3 2 ♥ 7 5 ♦ A W 9 8 ♣ 7 5 4 2

Licytujemy 2♠.

W	N	E	S
—	—	—	1♦
pas	1BA	2♠	?

♠ 9 ♥ 8 7 5 ♦ A D 9 7 6 ♣ K D 10 5

Licytujemy 3♣. Skoro partner wykluczył starszą czwórkę, musi mieć fit w którymś z kolorów młodszych. Nie chcemy pozwolić przeciwnikom grać 2♠.

### Jak próbować?

• **Po naszym otwarciu, podniesieniu przez partnera i interwencji prawego przeciwnika nowy kolor poniżej poziomu trzech w kolorze otwarcia oznacza inwit do dogranaj.**

Odzywka taka nie mówi nic o kolorze licytowanym. Jest więc sztuczna i wymaga alterowania.

**a tym samym E ma ich dwa. Wstawiając ♥K, przecinasz obrońcom komunikację tym kolorem.**

- **Komunikacja to niezwykle strategiczny element gry. Jako rozgrywający powinieneś burzyć ścieżki komunikacyjne obrońców oraz dbać o komunikację między rękami własnymi.**
- **W wojnie, jak przy brydżu, armia jest skazana na zagładę, gdy jej linie komunikacyjne są przezwane.** (Ely Culbertson) ♦

Nie mamy tu do czynienia z jakąś kolejną wymyślaną konwencją, ale z licycyjną koniecznością. Jeśli otwierający ma minimalną, ale układową rękę, musi dysponować możliwością przepchnięcia się do wysokości trzech bez obawy, że partner pomknie wyżej. Dzięki nadaniu odzywce w nowy kolor znaczenia inwitu otwierający zyskuje możliwość wskazania silniejszej karty.

W	N	E	S
—	—	—	1♠
pas	2♠	3♦	?

♠ A K 8 7 5 2 ♥ A 8 ♦ D 9 5 ♣ D 6

Licytujemy 3♥. Z górą podniesienia partner zgłosi końcówkę pikową, z dołem zaś powróci na 3♠.

♠ A D 9 6 4 ♥ 8 7 2 ♦ 6 ♣ A K W 9

Ponownie 3♥. Pomimo posiadania pięknych wartości treflowych nie możemy zgłosić 4♠, bo to przesądziłoby dogranaj.

♠ A D W 7 5 4 ♥ K D ♦ 5 4 ♣ W 8 2

Tym razem ograniczamy się do 3♠, nakazując partnerowi milczenie.

### Odzywka dobra na wszystko Nie wiesz, co zalicytować? Zgłoś kolor przeciwnika!

Zbyt wielu graczy niepewnie czuje się z kolorem przeciwnika. Tymczasem z odzywki tej można zrobić bardzo dobry użytek w rozmaitych sytuacjach. Jej zgłoszenie oznacza często brak zatrzymania w kolorze przeciwnika (w innym razie sami zapowiedzielibyśmy bez atutu).

W	N	E	S
—	—	—	1♣
2♠	3♥	pas	?

♠ 8 5 4 ♥ 10 5 ♦ A K 4 ♣ A D 7 4 3

Licytujemy 3♠. Jeśli partner trzyma piki, z radością powierzymy mu rozegranie kontraktu firmowego.

W	N	E	S
—	1♦	pas	1♠
2♥	3♦	pas	?

♠ A D 6 3 ♥ 7 4 2 ♦ A 8 3 ♣ D 7 5

Analogicznie, licytujemy 3♥. Niemądrze byłoby podnosić kara, przekraczając wysokość 3BA.

**Na marginesie:** Kolor przeciwnika może zgłosić każdy gracz, ale z reguły robi to strona otwierająca licytację. ♦